

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 października 2017 r.

T. K. w pozwie z dnia 21 lutego 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego C. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 1 708,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w grudniu 2009 r. między powodem a pozwanym została zawarta na czas nieokreślony umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym potwierdzoną polisą (...). Pomimo, że umowa została rozwiązana w marcu 2015 roku pozwany nie wypłacił powodowi wszystkich środków zgromadzonych na rachunku potrącając kwotę 1.492,36 zł tytułem opłaty za umorzenie jednostek. Powód wskazał, że w jego ocenie zapisy OWU zezwalające pozwanemu na pobranie opłaty za wykup jednostek mają charakter klauzul niedozwolonych. Na żadaną kwotę złożyły się: kwota pobranej opłaty za wykup oraz skapitalizowane odsetki (pozew – k. 2-6).

W dniu 16 marca 2017 roku w sprawie został wydany nakaz zapłaty (nakaz zapłaty – k. 22).

Pozwany C. Towarzystwo (...) S.A. ViennaInsuranceGroup w W. w skutecznie wniesionym sprzeciwie zaskarżył powyższy nakaz w całości i wniósł o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że powód miał świadomość co do warunków umowy, a także, że pobrana prowizja nie jest wygórowana bowiem stanowi ok. 20% wpłaconej składki, a więc zapisy OWU nie mają charakteru abuzywnego, a ponadto opłata za wykup stanowi świadczenie główne. Pozwany podniósł nadto, że powództwo jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i powołał się na fakt, że powód jest pośrednikiem – agentem ubezpieczeniowym (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 30-42).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W grudniu 2009 roku powód T. K. zawarł z pozwanym umowę indywidualnego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym SuperFundusz. Zgodnie z umową powód miał płacić miesięczną składkę w wysokości 133,82 zł. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony, z sumą ubezpieczenia określoną na 5.000 zł (okoliczności bezsporne, polisa nr (...) k. 20).

Wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia w dniu 9 listopada 2009 roku sprawdził działając jako agent powód T. K. (wniosek k. 53-54).

Zgodnie z pkt 6 § 21 OWU z kwoty wartości umorzonych jednostek potrącana była opłata, o której mowa w § 22 oraz podatek, o ile był on należny. W § 22 OWU zostało uregulowane, że towarzystwo pobiera z kwoty wypłacanego całkowitego wykupu lub częściowego wykupu opłatę stałą w wysokości określonej kwotowo w załączniku nr 1, Tabela opłat, pkt 6. Opłata ta może podlegać indeksacji według zasad określonych w § 19 ust. 9. Niezależnie od opłaty stałej, w wypadku dokonania całkowitego wykupu, towarzystwo pobiera opłatę zmienną dotyczącą umarżonych aktywów, powstałych w wyniku zainwestowania składek należnych w pierwszych dwóch latach okresu ubezpieczenia. Wysokość opłaty zmiennej stanowi równowartość łącznej wysokości opłat za prowadzenie rachunku, o których mowa w § 19 ust. 3 pkt 1), jakie byłyby pobrane od umarżonych aktywów, o których mowa w zdaniu poprzednim, gdyby były one umarżane na rachunku do ostatniego dnia roku trwania umowy ubezpieczenia, w którym ubezpieczony skończyłby 65 lat, nie dłużej jednak niż za 20 lat licząc od początku okresu ubezpieczenia. Wysokość opłaty zmiennej oblicza się z uwzględnieniem cen jednostek z dnia umorzenia tych jednostek. (OWU – k. 11-16)

Pismem z dnia 19 marca 2015 roku pozwany poinformował powoda, że na podstawie złożonej rezygnacji z umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...) oraz OWU wyżej wskazana umowa ubezpieczenia została rozwiązana z

dniem 11 marca 2015 r. W związku z powyższym Towarzystwo dokonało umorzenia jednostek zgromadzonych na indywidualnym rachunku jednostek uczestnictwa, w związku z czym na wskazany rachunek bankowy powoda zostanie wypłacona kwota w wysokości 5.498,98 zł. Ponadto przedstawiono kalkulację kwoty do wypłaty z tytułu całkowitego wykupu, zgodnie z którą wartość jednostek zgromadzonych na rachunku powoda wynosiła 6.991,34 zł, zaś wysokość opłaty z tytułu umorzenia jednostek określono na kwotę 1.492,36 zł. (okoliczności bezsporne, pismo pozwanego k. 17).

Pismem z dnia 27 stycznia 2017 r. w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.492,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2015 roku – w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma (okoliczności bezsporne, wezwanie do zapłaty k. 18, potwierdzenie nadania k. 19).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o przywołane w nawiasach dowody z dokumentów, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a Sąd, analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie dopatrył się okoliczności mogących skutkować powstaniem wątpliwości co do ich autentyczności.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego aktuarusza. Oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się na datę zawarcia umowy, wobec czego nie mógł być uwzględniony wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miałby wykazywać tę zgodność ex post poprzez odniesienie wysokości opłaty do rzekomo uzasadnionych kosztów ponoszonych przez zakład ubezpieczeń. Istotne jest bowiem, czy konsument może wszechstronnie ocenić oferowany produkt jeszcze przed zawarciem umowy i stwierdzić, czy produkt ten jest dla niego na tyle korzystny, że nie narusza rażąco jego interesów i uzasadnia podpisanie kontraktu. Reasumując – sąd oddalił wniosek dowodowy, gdyż uznał, że czynniki i mechanizmy wyliczania opłaty za wykup powinny być wyjaśnione w ogólnych warunkach ubezpieczenia, a nie dopiero kiedy dojdzie do sporu.

Wobec niestawiennictwa powoda sąd pominął dowód z jego przesłuchania.

W istocie stan faktyczny nie był w niniejszej sprawie sporny, zaś osią sporu były jedynie zagadnienia stricte prawne, tj. czy postanowienia OWU dotyczące opłaty z tytułu umorzenia nabytych jednostek stanowią klauzulę niedozwoloną rozumieniu art. 3851 k.c., w tym czy świadczenie z tytułu umorzenia jednostek uczestnictwa i wykupu było świadczeniem głównym w ramach łączącego strony stosunku prawnego. Kwestie te – jako że sprowadzają się do analizy prawnej – będą stanowić przedmiot dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła zwrotu pobranej przez pozwanego opłaty od wykupu na podstawie zawartej między stronami umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a stanowiącej w jej ocenie niedozwolone postanowienia umowne.

Przepis art. 3851 § 1 k. c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sankcją określoną w tym przepisie jest zatem częściowa bezskuteczność kontraktu, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne – nie wiąże konsumenta. Nie upada natomiast cała umowa. Za uzgodnione indywidualnie postanowienia można przyjąć jedynie te warunki umowy, na które konsument miał rzeczywisty wpływ.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom strony pozwanej postanowienia dotyczące opłaty za wykup nie określają głównych świadczeń stron, a zatem podlegają kontroli w aspekcie ich abuzywności. W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych zaliczyć będzie można wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy – towar, usługę, np. elementem tym będzie ilość i cena towaru w umowie

sprzedaży, ale już nie określenie jakości towaru (Rzetecka-Gil Agnieszka, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego).

Analizowana umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału, tj. umów o świadczenie usług inwestycyjnych, zawiera bowiem wiele specyficznych rozwiązań, obcych ochronie ubezpieczeniowej i nieznanymi obowiązującym porządkowi prawnemu, które nadają jej indywidualny charakter. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje aspekt kapitałowy. Cel umowy zakłada zatem istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Przewidziane w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym prawo do świadczeń o charakterze pieniężnym (które nie są wypłacane w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, ale na podstawie złożonego przez uprawnionego oświadczenia woli), stanowi wiarygodność ubezpieczonego wobec ubezpieczyciela o wypłatę określonego świadczenia pieniężnego.

W umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym do głównych świadczeń ubezpieczyciela należy spełnienie świadczenia przez niego w przypadku zajścia wypadku ubezpieczeniowego (w tej konkretnej sytuacji - śmierci osoby ubezpieczonej) oraz zarządzanie przez ubezpieczyciela środkami pieniężnymi pochodzącymi z wpłaconych składek, stanowiących ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy. Obowiązkiem zaś ubezpieczonego jest opłacanie składki.

W ocenie sądu nie można uznać, że zapisy OWU o opłacie za wykup określają świadczenia główne stron. Nie ulega wątpliwości, że opłata taka w ogóle nie jest świadczeniem, a czynnikiem obniżającym świadczenie w postaci wypłaty stronie umowy zgromadzonych przez nią środków. Omawiane postanowienia mogą mieć więc w pewnych okolicznościach wpływ na wysokość poszczególnych świadczeń stron, jednak nie oznacza to, że automatycznie należy je uznać za określające świadczenie główne stron. Co więcej opłata miała być naliczana w wyjątkowym przypadku, tj. w sytuacji przedterminowego rozwiązania czy wygaśnięcia umowy, a więc była niejako odstępny, zastrzeżonym na wypadek zakończenia stosunku ubezpieczenia przed uzgodnionym terminem (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 listopada 2013 r., sygn. XVII Am C 12373/12, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. XXV C 430/12, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 marca 2015 r., V Ca 751/14). Należy wskazać, iż odmienna interpretacja poczyniona w tym zakresie nakazywałaby uznanie, że przedterminowe rozwiązanie umowy stanowi cel zawartej umowy, co pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego oraz twierdzeniami strony pozwanej, która wskazywała, że umowy tego typu charakteryzują się długotrwałością, co pozwala na rozłożenie przez ubezpieczyciela amortyzacji kosztów zawarcia umowy na długi okres czasu.

Niezależnie od powyższego, analizując ten konkretny przypadek, nie sposób uznać, by zapisy OWU kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym bardziej, by rażąco naruszały jego interesy.

Po pierwsze należy podkreślić, iż zgodnie z poglądami judykatury na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 roku, sygn. II CSK 515/11). Z kolei zgodnie z punktem 18 preambuły do Dyrektywy nr 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym: Zgodnie z zasadą proporcjonalności oraz w celu umożliwienia skutecznego stosowania środków ochrony zawartych w niniejszej dyrektywie, za punkt odniesienia uznaje ona przeciętnego konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany oraz dostatecznie uważny i ostrożny, z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych i językowych, zgodnie z wykładnią Trybunału Sprawiedliwości, jednak zawiera ona również przepisy mające na celu zapobieganie wykorzystywaniu konsumentów, których cechy czynią ich szczególnie podatnymi na nieuczciwe praktyki

handlowe. Z kolei przeciętny konsument w rozumieniu art. 2 pkt 8 ustawy z 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jest „dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny”. Posiada zatem pewien zasób wiedzy o rzeczywistości gospodarczej, w jakiej styka się z przekazem reklamowym. Jako uważny i ostrożny konsument, potrafi wiadomości te wykorzystywać do analizy przekazu reklamowego, wobec którego musi zachowywać pewien stopień racjonalnego krytycyzmu (niewielkiej podejrzliwości). Uwaga i ostrożność konsumenta zakładają, że ma on świadomość, iż nie zawsze przekaz reklamowy będzie całkowicie zgodny z rzeczywistością, co pozwala na posługiwanie się w reklamie przesadą, ale w żaden sposób nie uzasadnia posługiwania się informacjami nieprawdziwymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 marca 2014 roku, sygn. akt III SK 34/13).

W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, aby powód, zawierając umowę i podpisując oświadczenie o zapoznaniu się jej warunkami, w tym z Tabelą opłat i limitów składek, nie miał świadomości konsekwencji rezygnacji z ubezpieczenia, jak również tego, że konsekwencje te są tym bardziej dotkliwe finansowo, im wcześniej rezygnacja nastąpi. Istotną w sprawie pozostaje okoliczność, że powód pracował jako osoba wykonująca czynności agencyjne, w dodatku w pozwanym Towarzystwie (...), a nawet sam sprawdził złożony przez siebie wniosek o zawarcie umowy. T. K. posiadał zatem specjalistyczną wiedzę, brał z pewnością udział w szkoleniu koniecznym do zdania egzaminu zawodowego celem uzyskania statusu agenta ubezpieczeniowego. Niepodobna wobec powyższego uznać, by powód nie był należycie poinformowany o warunkach, na jakich umowa jest zawierana i realizowana, a wręcz przeciwnie - jako agent pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego posiadał większą wiedzę na temat produktu i jednocześnie lepsze możliwości zapoznania się z umową ubezpieczenia niż przeciętny konsument. Oferując klientom tożsame umowy ubezpieczenia, musiał być doskonale poinformowany o celu, charakterze i wysokości opłaty likwidacyjnej. Mało tego, powód zdawał sobie sprawę z kosztów związanych z objęciem go ochroną ubezpieczeniową, a to kosztów poniesionych tytułem prowizji oraz kosztów administracyjnych – jako że sam za świadczone przez siebie usługi pośrednictwa przy zawieraniu tożsamych umów pobierał niewątpliwie prowizje. W konsekwencji należało przyjąć, że przystępując do ubezpieczenia powód miał pełną świadomość swoich praw i obowiązków; wiedział o terminowym i długoterminowym charakterze umowy oraz skutkach „zerwania” jej przed przewidzianym terminem. Podkreślić przy tym należy, że ochrona praw konsumentów nie może prowadzić do obciążania wyłącznie przedsiębiorcy negatywnymi konsekwencjami rezygnacji konsumenta z dobrowolnie przyjętych na siebie zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest wikłanie kontrahentów w stosunki obligacyjne, rozwiązywanie ich w drodze jednostronnego oświadczenia bez żadnych konsekwencji, z tej tylko przyczyny, że rezygnujący z realizacji umowy jest konsumentem.

W tym zakresie za zasadny należy również uznać, podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. Rozpatrując sprawę ze względu na konstrukcję nadużycia prawa, o jakiej stanowi art. 5 k.c. należy zauważyć, że jeżeli uzna się wykonywanie przysługującego prawa podmiotowego za niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, to takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Dla oceny zasadności wywiedzionego środka zaskarżenia należy odwołać się do ogólnych reguł zastosowania art. 5 k.c., wypracowanych przez orzecznictwo i doktrynę. Dominuje w nich przekonanie, że zastosowanie art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, co sprawia, że podnosząc zarzut nadużycia prawa z powodu zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego należy wskazać, jaka spośród przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych została w danej sytuacji naruszona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex nr 82293, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, niepubl., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1095/00, niepubl. oraz z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, Nr 4, poz. 75).

Tym samym Sąd doszedł do przekonania, iż powód będący agentem pracującym bezpośrednio u strony pozwanej, miał możliwość dogłębnego zapoznania się z treścią OWU. Dlatego trudno uznać, iż pobrana opłata za wykup w przedmiotowej sprawie rażąco naruszyła jego interesy. Absurdem bowiem by było, aby właśnie w takich sytuacjach, gdzie agent znając dobrze produkt, wiedząc doskonale o warunkach zawartych w OWU umowy otrzyma również opłatę, którą pobiera pozwany (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 8 listopada 2016 roku, sygn. akt V Ca 262/16). Podkreślenia wymaga też to, że aby uznać daną klauzulę za niedozwoloną, nie wystarczy wykazać, że jest ona wpisana do rejestru klauzul i że jest się konsumentem. Każda sprawa wymaga indywidualnej oceny pod kątem

spełnienia ustawowych przesłanek z art. 385 1 k.c., której wynik w niniejszej sprawie nie pozwala na udzielenie ochrony prawnej powodowi. Zważywszy na całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, nie sposób jest traktować powoda jak każdego innego przeciętnego konsumenta nie posiadającego świadomości co do treści, znaczenia i warunków zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. Nie sposób również mówić, iż doszło do zachwiania zasady równości stron i naruszeniu praw strony jako konsumenta wobec jego świadomości, co do warunków umów ubezpieczenia zawieranych przez pozwane towarzystwo z konsumentami (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 marca 2017 roku, sygn. akt V Ca 1249/16).

Po wtóre, podkreślić należy, iż zatrzymana przez pozwanego opłata za wykup nie może zostać uznana za rażąco wygórowaną w sytuacji, gdy pozwany zatrzymał ok. 20% zgromadzonych przez powoda środków. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazuje na poglądy, zgodnie z którymi rażąco narusza interesy konsumenta pobranie całości lub znacznej części zgromadzonych środków. W ocenie sądu pobrana opłata nie stanowi znacznej części środków zgromadzonych na rachunku powoda.

Końcowo należy również wskazać, że nie ma racji powód, twierdząc, że pozwany nie może powoływać się na naruszenie przez powoda zasad współżycia społecznego, skoro sam je naruszył. Istotnie w orzecznictwie sądowym ukształtował się pogląd, określany jako „zasada czystych rąk” zgodnie z którym nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego osoba, która sama zasady te (lub przepisy prawa) narusza. Takiej osobie nie przysługuje ochrona z art. 5 k.c. Reguła wynikająca z tego stanowiska, której ogólnej trafności nie można kwestionować, nie być jednak stosowana mechanicznie ani nie może prowadzić do uproszczeń. W szczególności fakt naruszenia zasad współżycia społecznego przez jedną stronę stosunku prawnego nie usprawiedliwia zaniechania przez sąd rozpoznający sprawę dokładnego ustalenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz porównania, rozważenia i ocenienia zachowania się obu stron i wyprowadzenia stąd wniosków co do zasadności postawienia przez tę stronę zarzutu nadużycia prawa podmiotowego wynikającego z naruszenia zasad współżycia społecznego przez drugą z nich. Ze względu na stopień i okoliczności naruszenia rozpatrywanych zasad przez strony może się bowiem okazać, że zarzut nadużycia prawa postawiony przez jedną z nich powinien zostać uwzględniony, pomimo iż sama dopuściła się takiego naruszenia. Dopiero łączna ocena zachowania się obu stron, z uwzględnieniem motywów i przyczyn, a także stopnia naganności postępowania każdej z nich i rozważenia, w jakim stopniu zachowanie się strony zgłaszającej zarzut nadużycia prawa było reakcją na zachowanie drugiej strony, pozwala na ocenę, czy strona zgłaszająca taki zarzut zasługuje na ochronę na podstawie art. 5 k.c. Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, stosowanie art. 5 k.c. (podobnie jak art. 8 k.p.) pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283; wyrok SN z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex, nr 82293). Przy ocenie, czy wykonywanie prawa nie narusza zasad współżycia społecznego, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, konkretnego wypadku, a nie jedną z nich, choćby nawet znaczenie jej było doniosłe (11 września 1961 r., I CR 693/61, OSNCP 1963, z. 2, poz. 31). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (wyrok SN z 22 lipca 2009 r., PK 48/09, LEX nr 529757).

Rozpatrzenie zarzutu podniesionego przez pozwanego wymaga zatem niewątpliwie uwzględnienia okoliczności niniejszej sprawy, w tym sytuacji osobistej powoda, bowiem zarzut nadużycia prawa podmiotowego wymaga konkretyzacji położenia strony dochodzącej ochrony praw. Jak wynika z poczynionych ustaleń powód był osobą wykonującą czynności agencyjne. Nie ulega zatem wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego, że powód czerpał korzyści z zawierania umów, których elementem była zaskarżona przez niego klauzula, bowiem od każdej zawartej umowy pobierał prowizję. Tym samym niewątpliwie zamieszczenie spornej klauzuli w umowie służyło również jego interesowi. Jak zostało bowiem ustalone opłata likwidacyjna miała na celu m.in. pokrycie kosztów objęcia ochroną ubezpieczonego, w tym prowizji agenta. A zatem nie sposób zaakceptować z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sytuacji, w tym uczciwości i przyzwoitości, w której osoba współdziałająca - w niesłusznym - w jej ocenie - procederze stawia współdziałającemu zarzut niesłusznego postępowania. Niewątpliwie powód współuczestniczył w sprzedaży produktu, którego ważność i zgodność z prawem sam poddaje w wątpliwość. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że powód jako wykwalifikowany agent musiał znać produkt i miał

świadomość konsekwencji rezygnacji z ubezpieczenia, jak również tego, że konsekwencje te są tym bardziej dotkliwe finansowo, im wcześniej rezygnacja nastąpi. Mało tego zdawał sobie również sprawę z wysokości kosztów objęcia go umową ubezpieczenia. Tym samym stawianie się obecnie przez wykwalifikowanego agenta ubezpieczeniowego pośredniczącego w sprzedaży zaskarżonego produktu w roli nieświadomego i niedoinformowanego konsumenta wykorzystanego przez przedsiębiorcę, którego notabene reprezentował, nie zasługuje na aprobatę Sądu.

Kierując się przedstawioną argumentacją i przytoczonymi regulacjami prawnymi, Sąd nie miał innej możliwości, jak tylko oddalić powództwa w całości.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie drugim wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nie ulega wątpliwości, że strona pozwana wygrała proces w całości. Koszty poniesione przez pozwanego należy uznać za celowe. Z tego też względu koszty procesu zostały w całości zasądzone od powoda na rzecz pozwanego w wysokości 917 zł, na które składały się następujące kwoty: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 900 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez radcę prawnego ustanowionego w sprawie oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Zarządzenie: odpis orzeczenia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego